

GODNA PŁACA NIE SZKODZI

Jak mantrę od kilku lat ekonomiści powtarzają, że wzrost wynagrodzeń prowadzi do wzrostu inflacji, ta z kolei, do wzrostu stóp procentowych a stąd już niedaleko do katastrofy gospodarczej. Tymczasem inflacja w Polsce w zdecydowanej części jest wynikiem wzrostu cen surowców i energii. Natomiast aż w 46 proc. wzrost inflacji spowodowany jest wzrostem cen żywności. Dlaczego wzrost płac w Polsce nie tylko nie powoduje inflacji, a wręcz wpływa korzystnie na wzrost gospodarczy? W naszym kraju istotnym czynnikiem wzrostu gospodarczego jest popyt wewnętrzny. W ubiegłym roku spożycie gospodarstw domowych stanowiło ponad 60 proc. polskiego PKB. O tych i innych mitach, które często pojawiają się w dyskusjach mówi analiza przygotowana przez ekspertów SPartnera dla NSZZ „Solidarność”.

Realny wzrost wynagrodzeń

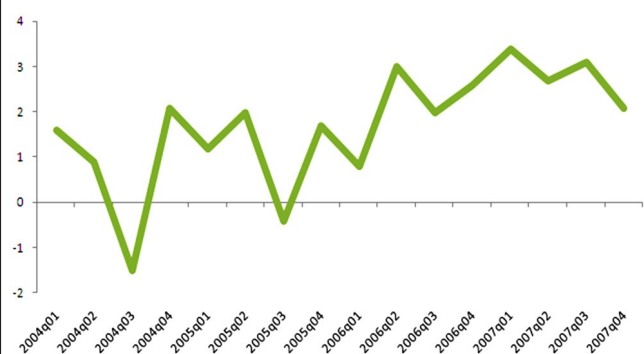
Biorąc pod uwagę większą inflację, podwyżki w 2008 r. są porównywalne do tych, jakie miały miejsce w 2007 r.

Począwszy od 2005 r., wynagrodzenia w Polsce szybko rosną. Od pierwszego kwartału 2006 r. wynagrodzenia w przemyśle podniosły się o 22 proc. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrosło w 2006 r. o 8,6 proc. W okresie między marcem 2007 i marcem 2008, przeciętne wynagrodzenie ogółem (brutto) w sektorze przedsiębiorstw podniosło się o 11,1 proc.

Podnoszą się liczne głosy, które podkreślają niebezpieczeństwo, jakie za sobą niesie utrzymanie takiej dynamiki podwyżek. Mówi się o zagrożeniu dla konkurencyjności na rynku światowym, zagrożeniu napięciami inflacyjnymi.

Jednak analiza dynamiki kosztów produkcji, a także inflacji, prowadzi do zupełnie innej konkluzji: podwyżka wynagrodzeń jest konieczna dla utrzymania Polski na drodze wzrostu gospodarczego.

MIESIĘCZNY WZROST WYNAGRODZEŃ W SFERZE PRZEMYSŁU – EUROSTAT



Wyższe zyski przedsiębiorstw

W 2007 r., wynagrodzenia rosły szybciej niż wydajność, co jednak nie zaszkodziło bardzo dobrej kondycji polskich przedsiębiorstw.

Wskaźnik rentowności netto przedsiębiorstw nie finansowych w sektorze prywatnym podniósł się z 4,8 proc. w 2006 r. do 5,2 proc. w 2007.

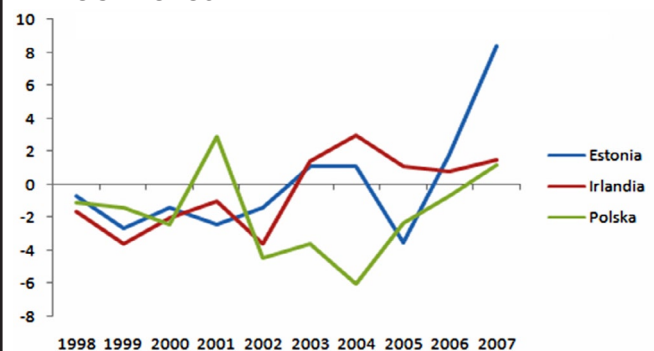
Jednocześnie wskaźnik rentowności netto w przemyśle wzrósł z 6 proc. do 6,3 proc. między 2004 i 2007 r. W przemyśle, wzięwszy pod uwagę przyrost innych kosztów, to przede wszystkim obniżenie jednostkowych kosztów pracy i podatków, pozwala przedsiębiorstwom zwiększać zyski.

Wynik finansowy netto przedsiębiorstw niefinansowych w sektorze prywatnym wzrósł w 2007 r. o 26 proc. i osiągnął wartość 75,4 miliardów PLN.

STRUKTURA RODZAJOWA KOSZTÓW W PRZEMYSŁE W 2004 r. i 2007 r. - GUS							
	Amortyzacja Amortization	Zużycie materiałów i energii Consumption of materials and energy	Usługi obce External services	Podatki i opłaty Taxes and dues	Wynagrodzenia Wages and salaries	Ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia Social security and other benefits	Pozostałe koszty rodzajowe Other type of costs
w odsetkach kosztów ogółem in percent of total costs							
2004	5,5	56,8	13,4	7,9	11,4	2,9	2,1
2007	4,8	59,4	13,3	7,0	10,9	2,8	1,7

Według Eurostatu, jednostkowy koszt pracy (uwzględniając wydajność) w 2007 r. wzrósł o 1,2 proc.. W 2007 r. wynagrodzenia rosły szybciej od wydajności. Mimo wszystko jednak, takie podwyżki wynagrodzeń nastąpiły po wielu latach, w czasie, których wynagrodzenia rosły wolniej niż wydajność. Z tego wynika, że w 2007 r., jednostkowy koszt pracy pozostaje o 15 proc. niższy od jednostkowego kosztu pracy w 2000 r. Eurostat przewiduje obniżenie jednostkowego kosztu pracy w Polsce o 1,7 proc. w 2008 i o 1,6 proc. w 2009.

REALNY JEDNOSTKOWY KOSZT PRACY – WZROST W PROC – EUROSTAT



Konieczny wzrost wynagrodzeń

Podwyżka wynagrodzeń jest konieczna dla utrzymania Polski na drodze wzrostu gospodarczego.

W Polsce wciąż przewiduje się bardzo wysoki wzrost gospodarczy, wynikający z dużego popytu krajowego, a w szczególności popytu gospodarstw domowych. Dochody gospodarstw domowych rosną wolniej niż PKB, to znaczy wytworzone zasoby, a także wolniej

niż popyt krajowy. W latach 1995- 2005 wartość realna PKB wzrosła o 38,7 proc., popytu krajowego o 53,4 proc. a dochodu gospodarstw domowych jedynie o 29 proc. (GUS).

W 2007 r., popyt gospodarstw domowych podniósł się o 5,2 proc., podczas gdy ich dochody wzrosły zaledwie o 3,7 proc. Tak, więc wzrost wynagrodzeń nie wystarcza na sfinansowanie dodatkowo zapotrzebowania. Coraz częściej polskie gospodarstwa domowe uciekają się do kredytu.

W latach między 1995 a 2005 r., oszczędności gospodarstw domowych zmniejszyły się z 16,8 proc. całości ich przychodów do 7,6 proc. (GUS). Oszczędności gospodarstw netto w 2005 r. stanowią jedynie 3,35 proc. PKB wobec 10,1 proc. w 1995 r.

Wzrost zadłużenia

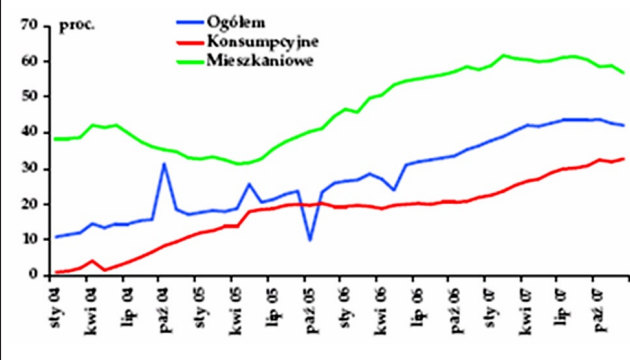
Między 2005 a 2007 r., oszczędności netto gospodarstw zmniejszyły się o 15 proc. a ich zadłużenie, w tym samym czasie, bardzo mocno wzrosło. Źródłem tego zadłużenia jest boom w nieruchomościach, ale również rozwój kredytów konsumpcyjnych

Wzrasta zadłużenie obywateli i gospodarstw domowych. W sumie Polacy są winni bankom ok. 210 mld zł. Do tej pory aż na 10 mld zadłużyli się na samych kartach kredytowych.

Do końca 2008 r. dług ten może wzrosnąć nawet do 15 mld zł. Do tego musimy dodać ok. 10 mld zadłużenia na rachunkach bankowych, nieco ponad 70 mld zł w kredytach konsumpcyjnych i ponad 121 mld w kredytach hipotecznych. Jednak blisko 1,2 mln Polaków ma bardzo poważne kłopoty ze spłatą zadłużenia i ta liczba stale rośnie. Ok. 7 mld zł to są zaległości Polaków wobec wierzycieli.

Wzrost wynagrodzeń w latach 2005 – 2007 rozbudził popyt krajowy, popychając Polaków do podjęcia ryzyka i pobierania różnego rodzaju kredytów.

STRUKTURA KREDYTÓW DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH – NBP

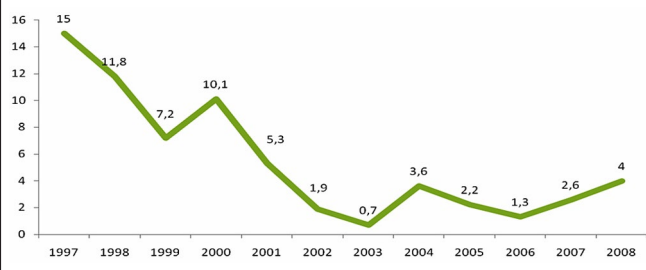


Wzrost wynagrodzeń nie powoduje inflacji

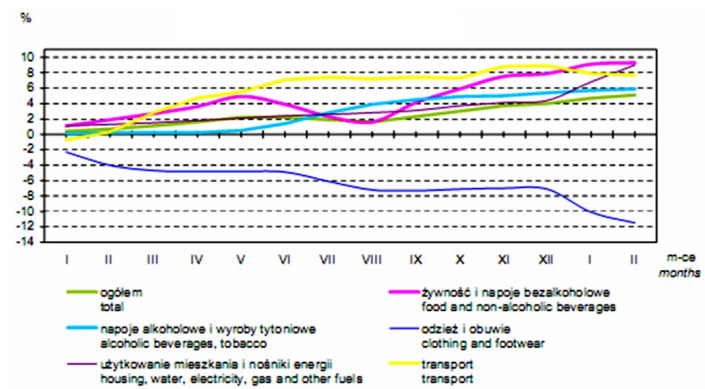
Według danych z kwietnia 2008 r., inflacja w Polsce (CPI) utrzymywała się na poziomie 4,1 proc. w rytmie rocznym.

Wzrost cen usług, mocno uzależniony od dynamiki wynagrodzeń, w Polsce jest mniej ważny niż w innych krajach europejskich. Powołanie do teorii inflacji generowanej przez wzrost wynagrodzeń (tzn. push-wage inflation) jest błędem.

INFLACJA W POLSCE – CPI – GUS



ZMIANY CEN GRUP TOWARÓW I USŁUG KONSUMPCYJNYCH W LATACH 2007 – 2008. GRUDZIEŃ 2006 = 100



W rzeczywistości wzrost wynagrodzeń nie spowodował zwiększenia dochodu gospodarstw domowych, którym mogłyby dowolnie dysponować.

Wzrost cen mieszkań, kosztów kredytu, podstawowych wydatków (żywność, transport, opłaty za media) pochłonęły dużą część wzrostu wynagrodzeń. Znacząca część podwyżek cen dotyczy cen regulowanych (energia, transport, alkohol, ...)

Z wyjątkiem papierosów i alkoholu, dynamika cen w Polsce jest porównywalna z innymi krajami europejskimi, ponieważ faktycznie chodzi o inflację na rynku światowym.

Inflacja w Polsce w zdecydowanej największej części wynika z cen surowców na rynkach światowych lub polityki podatkowej Państwa polskiego (podniesienie akcyzy) nie jest produktem wzrostu kosztów pracy lub popytu wywołanego podwyżkami wynagrodzeń.

Głównym powodem przyspieszenia inflacji w Polsce jest przede wszystkim wzrost cen surowców i energii. W 2007 r., za 46 proc. inflacji w Polsce były odpowiedzialne produkty żywnościowe, alkohol i wyroby tytoniowe, 24 proc. spowodowała energia, 32 proc. wzrostu inflacji jest związane z kosztami mieszkania i 13 proc. ze wzrostem kosztów transportu.

Według NBP, a także ECB, w drugim półroczu 2008 r., inflacja powinna spowolnić i ustabilizować na poziomie 3,5 proc. rocznie.

Wzrost PKB

Komisja Europejska widzi powody, by spodziewać się polepszenia sytuacji odnośnie zatrudnienia i wzrostu wynagrodzeń wynikających z napięć na rynku pracy, co wraz z przewidywanym obniżeniem podatków będzie najważniejszymi czynnikami wzrostu PKB.

Polski rynek wewnętrzny jest głównym źródłem wzrostu gospodarczego. W 2007 r. spożycie gospodarstw domowych stanowiło ponad 60 proc. polskiego PKB. Ożywienie inwestycji zawdzięczamy głównie przedsiębiorstwom, ale także wydatkom na mieszkania, +44 proc. w 2007 r., które odzwierciedlają 15 proc. całości inwestycji w Polsce w 2007 r. (GUS).

Procent wzrostu PKB w Polsce

	2005	2006	2007	2008
Spożycie gospodarstw domowych	36%	52%	60%	70%
Spożycie publiczne	28%	11%	6%	7%
Nakłady brutto na środki trwałe	33%	54%	52%	51%
Saldo obrotów z zagranicą	28%	-11%	-22%	-19%

Wielkość rynku wewnętrznego, pozwala Polsce nie odczuwać dotkliwych skutków spowolnienia tempa wzrostu na świecie. Mimo, że Polska blisko 41 proc. PKB realizuje za granicą (GUS), jej dynamika wzrostu pozostaje związana przede wszystkim z popytem krajowym.

Według prognozy Komisji Europejskiej, popyt krajowy będzie głównym motorem wzrostu w 2008 i 2009 r., pozwalając Polsce utrzymać tempo na poziomie ponad 5 proc.